

Sygn. akt *IV Ka 1414/12*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2013 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie w IV Wydziale Karnym Odwoławczym  
w składzie:

Przewodniczący: SSO Beata Marzec (spr.)

Sędziowie: SO Dorota Mazurek

del. SR Marek Dalidowicz

Protokolant: Aneta Maziarek

przy udziale Prokuratora Prok. Okr. Ilony Talar

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2013 r.

sprawy **D. S.**

oskarżonego z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie

z dnia 7 grudnia 2011 r. sygn. VII K 808/10

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając wniesione apelacje  
za oczywiście bezzasadne,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. S. kwotę 516,60 (pięciuset szesnastu i 60/100) złotych, w tym 96,60 (dziewięćdziesięciu sześciu i 60/100) złotych podatku VAT, tytułem kosztów nieopłaconej obrony oskarżonego z urzędu przed Sądem Okręgowym jako drugą instancją,

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe  
za postępowanie odwoławcze, w tym 120 (sto dwadzieścia) złotych opłaty.

Sygn. akt *IV Ka 1414/12*

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie wyrokiem z dnia 07.12.2011 r. (sygn. akt VII K 808/10) uznał oskarżonego D. S.

za winnego tego, że w dniu 6 sierpnia 2010 roku w P., wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, posiadał ukryty w bieliźnie papierowy zwitek wypełniony mieszaniną o wadze 0,63 grama, w stosunku 1 : 1, krajanki tytoniu oraz wyselekcjonowanych części konopi indyjskich, innych niż włókniste o dużej zawartości, znacznie przekraczającej wartość 0,20 % wagowych w przeliczeniu na suchą masę, związku o działaniu narkotycznym – 9 (...) i pochodnych kannabinoli, a nadto środki odurzające w postaci ziela konopi innych,

niż włókniste o łącznej wadze 5,22 grama, z dużą zawartością, znacznie przekraczającą wartość 0,20 % wagowych w przeliczeniu na suchą masę, związku o działaniu narkotycznym - 9 (...), przechowywanego w woreczku foliowym z zapięciem strunowym w ilości 3,17 grama, w woreczku foliowym z zapięciem strunowym w ilości 1,46 grama i w woreczku foliowym z zapięciem strunowym w ilości 0,59 grama oraz substancję psychotropową o wadze 0,46 grama z zawartością siarczanu amfetaminy w ilości 9 % części wagowych w próbie, przechowywaną w woreczku foliowym z zapięciem strunowym,

tj. czynu z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i na podstawie tego przepisu wymierzył mu za ten czyn karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 44 § 2 kk orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w postaci marihuany w ilości 2,83 grama, marihuany w ilości 1,18 grama, marihuany w ilości 0,41 grama, amfetaminy w ilości 0,30 grama i mieszanki marihuany z tytoniem w ilości 0,39 grama, czterech woreczków z zapięciem strunowymi papierowego zwitka, zarejestrowanych pod pozycjami od 1do 5 w wykazie dowodów rzeczowych (...), znajdującym się na karcie 109, przechowywanych w Wojewódzkim Magazynie (...) przy Komendzie Wojewódzkiej Policji w S.do sprawy 2 Ds. 2987/10.

Na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania od dnia 6 sierpnia 2010 roku do dnia 7 sierpnia 2010 roku przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 627 kpk oraz art. 1 i art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu, w tym 120 złotych tytułem opłaty.

Wyrok ten w całości zaskarżyli apelacjami oskarżony i jego obrońca.

Oskarżony domagał się uznania go za winnego wyłącznie posiadania 0,63 grama krajanki tytoniu z wyselekcjonowaną częścią konopi indyjskich i wymierzenia mu za taki czyn kary grzywny lub innego łagodnego środka.

Zaprezentował własny punkt widzenia na ocenę materiału dowodowego, podnosząc, że każda wątpliwość i niepewność powinna być wyinterpretowana na jego korzyść.

Opisał pokrótce swoją sytuację rodzinną i bytową w obliczu, której wymierzoną mu karę uznał za bardzo dolegliwą.

Obrońca oskarżonego zarzucił w swojej apelacji wyrokowi:

1. rażące naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk polegającej na rozstrzygnięciu nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego D. S. i wnioskowanie o jego zachowaniu i winie w sposób dowolny oraz przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez dokonanie dowolnej i sprzecznej z zasadami logiki, prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego wyrażającej się w:

- przyjęciu przez Sąd, iż wyjaśnienia D. S. w zakresie narkotyków ujawnionych przez funkcjonariuszy policji na chodniku nie potwierdziły się i nie są wiarygodne, podczas gdy wyjaśnienia te są spójne, konsekwentne i logiczne, a podawane przez niego wersja dotycząca zdarzenia jest w pełni prawdopodobna,

- uznaniu za wiarygodne zeznań J. G. i M. J.

w zakresie okoliczności ujawnienia narkotyków na chodniku i faktu wyrzucenia ich przez oskarżonego, podczas gdy zeznania tych świadków są niespójne i nie znajdują potwierdzenia w innych dowodach, a nadto czynności dokonywane przez nich bezpośrednio po zatrzymaniu wykonane zostały w sposób nierzetelny i nieprawidłowy,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, iż narkotyki ujawnione przez funkcjonariuszy policji na chodniku zostały wyrzucone przez oskarżonego, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na uczynienie takiego ustalenia w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu,

ewentualnie:

- uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Obie wniesione apelacje jako oczywiście bezzasadne nie zasługiwały na uwzględnienie.

Podważały one pierwszoinstancyjną ocenę dowodów i poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne z tym, że nie w całości, ale w zakresie, w jakim z ustaleń tych wynikało, że D. S. był w posiadaniu także tych narkotyków, które zostały ujawnione przez funkcjonariuszy policji na chodniku ulicy (...) w P., które to wcześniej wyrzucił w trakcie jazdy z S. N. i M. K. samochodem marki R. (...) o nr rej. (...). Apelujący nie kwestionowali natomiast tylko oczywistego faktu związanego z posiadaniem przez oskarżonego narkotyków ujawnionych w jego bieliźnie osobistej w trakcie przeszukania jego osoby w dniu 7 sierpnia 2010 r. W istocie bowiem ustalenie to było praktycznie niemożliwym do podważenia.

Zainicjowana apelacjami kontrola zaskarżonego orzeczenia prowadzi do wniosku, że całość ustaleń Sądu I instancji, także w części podważanej apelacjami jest bezbłędna i stanowi efekt takiej oceny dowodów, które wbrew zarzutom apelujących, w pełni respektuje wskazania i wymogi przepisów art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk oraz art. 7 kpk.

Nie jest w szczególności ani dowolną ani wybiórczą ocena polegająca na odmowie wiarygodności wyjaśnieniom D. S. w zakresie, w jakim kwestionował on swoje sprawstwo w odniesieniu do wyrzucenia z samochodu i posiadania substancji narkotycznych niezalezionych przy jego osobie, tylko na chodniku i oparcia ustaleń w tym zakresie na zeznaniach świadków J. G. i M. J. jako jedynie wiarygodnych.

Eksponowane apelacją obrońcy przyznanie się przez D. S.

do posiadania ujawnionych przy nim narkotyków w ilości 0,63 grama nie może rzutować automatycznie na ocenę całości jego wyjaśnień i przesądzać o wiarygodności także tych, w których kategorycznie zaprzeczał, by narkotyki ujawnione przez policję na chodniku należały do niego.

Nietrudno jest przeniknąć powody takiej postawy procesowej oskarżonego, który nie zaprzeczał jedynie wyjątkowo oczywistym elementom ustaleń faktycznych, dążąc w ten sposób do zminimalizowania ilości posiadanych przez siebie krytycznego dnia narkotyków, a co za tym idzie umniejszenia swojej odpowiedzialności karnej.

Nie sposób przychylić się do stanowiska apelujących, co do braku wiarygodnych dowodów przeciwnych, pozwalających na obalenie wersji oskarżonego D. S. negującego swoje sprawstwo.

Próbując podważyć dowody z zeznań funkcjonariuszy policji J. G. i M. J., apelujący nie naprowadzili w swoich środkach odwoławczych żadnych argumentów przekonujących o tym, że danie wiary tym dowodom było bezpodstawne i nieuprawnione.

Nie polegają bowiem na prawdzie, służące wykazaniu tego, twierdzenia obrońcy i oskarżonego sugerujące, że zeznania tych świadków były rozbieżne, że zasłaniaли się oni na rozprawie niepamięcią oraz że przez Sądem nie mieli pewności co do osoby, która wyrzuciła narkotyki przez okno samochodu.

Analiza treści zeznań składanych przez obu funkcjonariuszy policji w całym toku postępowania, zarzutów tego rodzaju pod ich adresem nie potwierdza.

O ile świadkowie na rozprawie rzeczywiście powoływali się na swoją niepamięć, co do dokładnych okoliczności zdarzenia, to nie może to uprawniać do formułowania śmiałej tezy o zasłanianiu się przez nich niepamięcią, co ma samo w sobie negatywny wydźwięk, jako, że zakłada celowe zachowanie świadka polegające na uchylaniu się od składania zeznań na rozprawie, mimo, że zdarzenie w rzeczywistości pamięta. Zważywszy, że do przesłuchania świadków na rozprawie doszło dnia (...). (k. 159,162), to przy uwzględnieniu upływu czasu (prawie roku) od zdarzenia i charakteru pracy funkcjonariuszy policji, zrozumiałe i naturalne jest powoływanie się przez nich w sądzie na niepamięć kwestii szczegółowych.

Nie jest przy tym prawdą, aby zeznania wskazanych świadków były rozbieżne, bądź pozbawione stanowczości odnośnie osoby wyrzucającej narkotyki przez okno samochodu na ulicę, gdyż analiza treści ich zeznań na to absolutnie nie wskazuje,

a apelujący takich swoich ogólnikowych sądów niczym nie potwierdzają i nie wspierają ich żadnymi skonkretyzowanymi przykładami. Nie można natomiast utożsamiać sytuacji, w której świadek na rozprawie nie pamięta już dokładnie niektórych okoliczności zdarzenia z przypisywaniem jego relacjom braku pewności.

W rozpatrywanym przypadku Sąd Rejonowy znalazł się w sytuacji konieczności stosowania art. 391 § 1 kpk, który to przepis uprawniał go w tej sytuacji, a zarazem obligował, do odczytania świadkom ich zeznań z postępowania przygotowawczego,

co też sąd ten uczynił, a świadkowie wezwani do ustosunkowania się do swoich poprzednich zeznań w pełni je podtrzymali.

Z zeznań obu funkcjonariuszy policji nie wynika, aby mieli jakkolwiek wątpliwość, co do osoby wyrzucającej narkotyki przez okno pojazdu, który wcześniej obserwowali, dostrzegli znanego im D. S. jako pasażera siedzącego z przodu.

Okoliczność, że ani S. N. jako kierowca pojazdu ani pasażer siedzący z tyłu M. K., nie obciążyli swoimi zeznaniami oskarżonego, sami jednak też nie przyznając się do posiadania i wyrzucenia z samochodu narkotyków, nie może być wykładana tak dalece na korzyść oskarżonego, aby świadczyć o jego niewinności

i podważać znaczenie dowodów obciążających. Świadkowie S. N.

i M. K. mogli nie zauważyć momentu wyrzucenia narkotyków przez oskarżonego, a mogli też to widzieć, ale z racji znajomości z oskarżonym nie chcieli go obciążać swoimi zeznaniami.

Dlatego właśnie ich zeznania nie mogą osłabiać siły i wartości dowodowej zeznań pochodzących od J. G. i M. J..

Brak innych dowodów (w szczególności odcisków palców, śladów DNA, śladów zapachowych na ujawnionych na chodniku woreczkach z narkotykami, które nie były pod tym kątem badane i nie zabezpieczono na nich żadnych

śladów), również nie mógł prowadzić do uwolnienia oskarżonego od tej części odpowiedzialności karnej, która wiązała się z posiadaniem narkotyków znalezionych przez policję na chodniku.

Przepisy procedury karnej nie uzależniają możliwości skazania oskarżonego od liczby i rodzaju dowodów, a podstawą wyroku skazującego może być nawet jeden dowód. Zeznania J. G. i M. J. stanowią wystarczający dowód do przyjęcia sprawstwa oskarżonego w odniesieniu do całości stawianego mu zarzutu. Inne okoliczności, do których odwołał się Sąd Rejonowy, a które według obrońcy świadczą o dowolnym rozumowaniu tego sądu, zostały przywołane przez ten Sąd jedynie posiłkowo, ale wbrew zapatrywaniom obrońcy, stanowią one logiczne dopełnienie informacji płynących z zeznań funkcjonariuszy policji.

Podnoszona apelacjami argumentacja zmierzająca do wykazania nieprawidłowości zaistniałych podczas zabezpieczania ujawnionych na chodniku narkotyków i nierzetelności sporządzanych przez funkcjonariuszy policji protokołów, nie wskazuje, aby chodziło o takiej wagi uchybienia, z powodu których należałoby odrzucić istotny dla sprawy materiał dokumentarny, jako nierzetelny w takim stopniu, że powinien wzbudzić wątpliwości i nie móc stanowić podstawy ustaleń faktycznych. Sąd Rejonowy na s. 10-11 uzasadnienia swojego wyroku, oceniając materiał dokumentarny, miał na uwadze, iż dokumenty sporządzone przez interweniujących policjantów bezpośrednio po zatrzymaniu osób, zawierały nieomówione poprawki, a jego zastrzeżenia wzbudził przyjęty w nich czas sporządzania protokołów.

Należy jednak zauważyć, że nocna pora i warunki, w których doszło do sporządzania dokumentacji stanowią wytłumaczenie tego rodzaju mankamentów dokumentacji.

Sugestia, która pojawiła się w apelacji obrońcy, iż narkotyki znalezione na ulicy mogły zostać „przez kogoś po prostu zgubione”, jest nie tylko wyjątkowo nikle prawdopodobną (zwłaszcza w kontekście ilości woreczków tam ujawnionych),

ale zakłada też niekorzystny i pechowy dla D. S. zbieg okoliczności, który kłóci się nie tylko z zeznaniami funkcjonariuszy policji, ale też z zasadami zdrowego rozsądku i doświadczenia życiowego, którymi kierując się należy także oceniać materiał dowodowy.

Ponieważ Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zakwestionowania poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych i zaaprobował przypisanie oskarżonemu sprawstwa czynu w postaci mu zarzuconej (a nie w takiej, jaką on sam postulował, częściowo tylko przyznając się do winy), toteż bezprzedmiotowe w zasadzie stały się wnioski formułowane apelacjami o inną ocenę prawną jego zachowania, czy wymierzenia mu innej rodzajowo kary (grzywny). Wymierzona oskarżonemu krótkoterminowa kara pozbawienia wolności stanowi należycie dobraną

i ukształtowaną represję karną w obliczu okoliczności czynu i uprzedniej karalności oskarżonego, w tym za podobne przestępstwo, która była przedmiotem szczegółowej analizy Sądu Rejonowego. Okoliczności o charakterze rodzinnym, do których odwołuje się on w środku odwoławczym były brane pod uwagę przy orzekaniu o karze, co nie oznacza, że jako typowe, powinny spowodować skutek w postaci warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary (przy braku pozytywnej prognozy kryminologicznej), bądź sięgnięcia po karę inną, łagodniejszą.

Tak argumentując, Sąd Okręgowy nie przychylił się do żadnego z zarzutów i wniosków obu wywiedzionych apelacji zaskarżony nimi wyrok w oparciu o art. 437 §1 kpk utrzymał w mocy.

Kosztami postępowania odwoławczego obciążono oskarżonego w myśl art. 636 §1 kpk i art. 8 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U.83.49.223 ze zm.).

Rozstrzygnięcie o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu przed Sądem Okręgowym jako II instancję, znajdując oparcie

w treści §14 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U.163 poz. 1348 ze zm.).

A.M.

.....

Dorota Mazurek Beata Marzec Marek Dalidowicz